

Sygn. akt II C 4789/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2018 roku

**Sąd Rejonowy dla W. M.w W., II W. C.** w składzie:

**Przewodniczący:** SSR Tomasz Niewiadomski

**Protokolant:** Klaudia Majsterek

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2018 roku wW.

na rozprawie

sprawy z powództwa I. W. (PESEL (...))

przeciwko V. L.T. Ż. spółce akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. (KRS (...))

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego V. Ż. spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki I. W. kwotę 10.559,59 zł (dziesięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych i pięćdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 października 2017 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego V. Ż. spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki I. W. kwotę 3.917 (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 4789/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 października 2017 roku ( data prezentaty k. 1) powódka I. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego V. Ż. spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 10.559,59 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 października 2017 roku do dnia zapłaty. Powódka wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym na warunkach określonych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia (OWU), Załączniku nr 1 do OWU oraz polisie nr (...). Oszczędności powódki na jej rachunku ubezpieczeniowym pochodziły z wpłacanych przez nią składek regularnych, za które pozwany nabywał na jej rzecz jednostki uczestnictwa w ubezpieczeniowych funduszach kapitałowych. Polisa uległa likwidacji, w następstwie czego strona pozwana przejęła z rachunku powódki kwotę 10.559,59 złotych. Podstawą obliczenia świadczenia wykupu miały być postanowienia zawarte w OWU oraz załącznika do OWU. Zdaniem powoda postanowienia OWU, wedle których ubezpieczyciel w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy zatrzymał wskazaną kwotę ze środków zgromadzonych na rachunku klienta, stanowiły niedozwolone klauzule umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc.

Powódka wskazała, że przedmiotowe postanowienia nie były z nią uzgodnione indywidualnie, nie dotyczyły świadczenia głównego, kształtowały jej prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały jego interesy. Ponadto umowa będąca przedmiotem niniejszego postępowania została zawarta przez pozwaną w ramach prowadzonej przez nią działalności z konsumentem. Zdaniem powódki, stosowany przez pozwanego mechanizm zatrzymywania części zgromadzonych na rachunku polisowym środków stanowi swoistą

sankcję za przedterminowe rozwiązanie umowy przez powoda i spełnia w istocie funkcję opłaty likwidacyjnej. Powódka podniosła również, iż ewentualne koszty poniesione przez pozwanego w związku z akwizycją produktu, nie mogą stanowić podstawy do uszczuplania majątku powódki, gdyż są to koszty związane z prowadzonym przez pozwaną spółkę na własny koszt i na własne ryzyko przedsiębiorstwem (pozew k. 1-10).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości, jak i co do zasady. Zdaniem pozwanego powódka nie udowodniła swojego roszczenia, w szczególności nie udowodniła, iż doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta. Zdaniem pozwanego powódka została poinformowana o warunkach umowy, w sposób świadomy zdecydowała się na zawarcie umowy, a nadto przysługiwał jej 30-dniowy termin na odstąpienie od umowy.

Pozwany podniósł też, iż na mocy zawartego przez strony aneksu do umowy zmienione zostały postanowienia przedmiotowej umowy w zakresie wysokości opłaty likwidacyjnej. Wysokość opłaty likwidacyjnej określona w aneksie została przyjęta przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, tym samym nie można uznać, iż w sposób rażący narusza ona interesy powódki.

Zdaniem pozwanego, kwestionowane przez powódkę postanowienie OWU nie może stanowić postanowienia niedozwolonego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc z uwagi na fakt, że dotyczy świadczenia głównego pozwanego i jest sformułowane w sposób jednoznaczny, co więcej, postanowienie to nie narusza interesów powoda jako konsumenta, tym bardziej nie narusza ich w sposób rażący, a poza tym postanowienie to jest zgodne z dobrymi obyczajami. OWU w ocenie pozwanej nie zawierają w swej treści żadnej klauzuli wpisanej do rejestru klauzul niedozwolonych oraz spełniają wymogi ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Pozwany podniósł również, iż opłata likwidacyjna, która służy ustaleniu wysokości wartości wykupu, jest uzależniona od okresu trwania ochrony ubezpieczeniowej jednakże pozostaje w korelacji z kosztami poniesionymi przez pozwanego w związku z zawarciem i wykonywaniem umowy oraz prowadzoną działalnością ubezpieczeniową, a także z ryzykiem pozwanego.

Działanie powódki jest działaniem sprzecznym z zasadami współzycia społecznego w szczególności z zasadą pacta sunt servanda, dlatego też powództwo powinno zostać oddalone na podstawie art. 5 kc (odpowiedź na pozew k. 48-56).

W toku postępowania strony podtrzymały tak sformułowane stanowiska w sprawie (pismo przygotowawcze powoda k. 79-87, pismo pozwanego k. 89-92, protokół rozprawy k. 107-107v).

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

I. W. w dniu 11 stycznia 2007 roku zawarła ze S. U. spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia na życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym o nr (...), której integralną część stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. Spektrum o indeksie (...). I. W. własnoręcznym podpisem potwierdziła, że otrzymała polisę ubezpieczenia na życie oraz pismo informujące o zmianie postanowień OWU wraz z załącznikiem do polisy o indeksie (...)- (...) - (...). I. W. zobowiązała się do uiszczania składki regularnej w wysokości 12000 złotych rocznie. Umowa została zawarta na okres 30 lat. Aneksem do umowy potwierdzonej polisą nr (...) wprowadzono zmiany, zgodnie z którymi w § 2 wprowadzono tabelę określającą wartości procentowe służące do ustalenia wysokości opłaty likwidacyjnej ( bezsporne; potwierdzenie odbioru polisy k.64 ; wnioski o zawarcie umowy k. 61-62, aneks k. 73-74).

I. W. zawierając umowę nie została poinformowana o faktycznych konsekwencjach wcześniejszego rozwiązania umowy polegających na potrąceniu przez ubezpieczyciela tak znaczącej wartości zebranych środków.

I. W. postanowiła rozwiązać umowę przed upływem terminu, na jaki została zawarta, ponieważ zauważyła, że wartość oszczędzanych środków zaczęła spadać. (zeznania powódki k. 107v).

Jednym ze świadczeń, objętych przedmiotową umową była wypłata wartości wykupu. Definicję wartości wykupu zawierał § 2 ust. 30 OWU i była nią wartość polisy pomniejszona o opłatę likwidacyjną.

Zgodnie z § 12 OWU umowa ubezpieczenia ulegała rozwiązaniu m.in.:

- wskutek jej rozwiązania przez ubezpieczającego – z dniem doręczenia do siedziby ubezpieczyciela pisemnego oświadczenia ubezpieczającego o rozwiązaniu (pkt 2);
- niezapłacenia przez ubezpieczającego składki regularnej – z upływem ostatniego dnia 45-dniowego okresu, za który składka była należna (pkt 3);
- wypłaty Wartości Wykupu – z dniem złożenia wniosku o wypłatę Wartości Wykupu (pkt 6)

Zgodnie z § 25 ust. 1 OWU ubezpieczający od drugiej rocznicy polisy miał prawo wystąpić o wypłatę Wartości Wykupu pod warunkiem, że opłacił wszystkie składki regularne w należnej wysokości wymagane do dnia złożenia wniosku o wypłatę.

Wartość kwoty do wypłaty, powstałej w wyniku naliczenia wartości wykupu, zgodnie z § 25 ust. 3 OWU, była równa wartości polisy obliczonej według cen tzw. Jednostek Funduszy z najbliższego dnia wyceny danego ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego następującego najpóźniej po drugim dniu roboczym od dnia rozwiązania umowy, pomniejszonej o opłatę likwidacyjną przewidzianą w § 26 ust. 8 OWU.

Stawka opłaty likwidacyjnej była obliczana zgodnie z ust. 10 załącznika nr 1 do OWU i wynosiła:

- 1) w pierwszych dwóch latach trwania polisy – 100%;
- 2) od trzeciego roku polisy była obliczana według następującego wzoru:

$$100\% - (96,7\%)^{(K-T)}$$

gdzie:

T: mniejsza z dwóch wielkości:

- a) liczba pełnych lat polisy, za które została zapłacona składka regularna;
- b) liczba pełnych lat polisy licząc od dnia zawarcia umowy do dnia wystąpienia o wypłatę Wartości Wykupu;

K: okres ubezpieczenia.

Z kolei z § 26 OWU wynikało, że z tytułu zawarcia i wykonywania umowy ubezpieczyciel pobiera następujące opłaty (oprócz opłaty likwidacyjnej): opłatę wstępną, opłatę za udzielanie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, opłatę za ryzyko, opłatę administracyjną, opłatę za zarządzanie aktywami Rachunku Jednostek Funduszy oraz opłatę za zarządzanie aktywami Portfeli Modelowych i opłatę za konwersję (OWU k. 22-29).

Przedmiotowa umowa ubezpieczenia uległa rozwiązaniu z dniem 6 marca 2017 roku na skutek złożenia przez I. W. wniosku o całkowitą wypłatę Wartości Wykupu (bezsporne; pismo pozwanej k. 15).

Ubezpieczyciel rozliczył polisę nr (...) wskazując, iż na dzień rozwiązania umowy wartość rachunku jednostek funduszy wynosiła 56.777,28 złotych, zaś wartość wykupu – kwotę 46.217,69 złotych. Równocześnie kwota zatrzymana tytułem opłaty likwidacyjnej wyniosła 10.559,59 złotych (rozliczenie z tytułu umowy k. 16).

Pismem z dnia 14 września 2017 roku, doręczonym w dniu 19 września 2017 roku, pełnomocnik I. W. wezwał ubezpieczyciela do zapłaty zatrzymanej kwoty w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania. Powyższe wezwanie pozostało bezskuteczne (bezsporne; wezwanie do zapłaty k.17, pismo pozwanej k. 18-21).

S. U. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. nosi obecnie nazwę V. L. T. Ż. Spółka Akcyjna V. G. ( okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dokumentów złożonych do akt niniejszej spraw. Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty nie budziły wątpliwości w zakresie ich treści i pochodzenia od poszczególnych osób oraz zostały sporządzone w sposób rzetelny. Ponadto ich treść nie była również kwestionowana przez strony, co zostało ocenione przez Sąd zgodnie z art. 230 kpc. Sąd uznał, iż powódka otrzymała OWU, opierając się na jej oświadczeniu złożonym na wniosku o zawarcie umowy.

Zeznania powódki Sąd ocenił jako jasne, kategoryczne i logiczne. Ponadto znalazły one odzwierciedlenie w treści dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i dlatego nie było podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności.

Niczego istotnego do sprawy nie wniosły zeznania świadka R. P. z uwagi na fakt, iż nie pamiętał on informacji, jakie przekazał on powódce przed zawarciem przez nią przedmiotowej umowy.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości. W ocenie Sądu strona pozwana nie była upoważniona do zatrzymania kwoty 10.559,59 złotych, gdyż postanowienia wzorca umownego, na podstawie których strona pozwana zatrzymała w/w kwotę – tj. § 25 ust. 3 i 5 OWU w zw. wzorem zawartym w ust. 10 załącznika nr 1 do OWU, wyczerpują dyspozycje art. 385<sup>1</sup> § 1 kc oraz art. 385<sup>3</sup> pkt 17 i dlatego stanowią klauzulę niedozwoloną.

Podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia podjętego w niniejszej sprawie stanowił materiał procesowy (tzn. fakty i dowody) zebrany w toku postępowania, o czym przesądza treść art. 316 § 1 i art. 328 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 155, powoływany dalej w skrócie jako kpc). Jednak zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 1025 ze zm., powoływany dalej w skrócie jako kc) oraz art. 232 kpc to strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Powyższe przepisy stanowią normatywną podstawę zasady kontradyktoryjności, zgodnie z którą ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, do nich należy gromadzenie materiału i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76, str. 37).

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami był fakt zawarcia i rozwiązania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym potwierdzonej polisą nr (...), jak również fakt wypłacenia przez pozwaną powódce świadczenia w wysokości 46.217,69 złotych. Istota sporu sprowadzała się natomiast do zatrzymania przez pozwanego pozostałej części środków zgromadzonych na rachunku polisowym powoda na dzień rozwiązania umowy.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną, z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Nie ulega wątpliwości, że dominuje w niej aspekt kapitałowy polegający na alokowaniu składek wpłacanych przez ubezpieczonego na ubezpieczeniowe fundusze. Celem umowy było więc istnienie długotrwałego i stabilnego stosunku prawnego łączącego strony w celu zgromadzenia jak najwyższego kapitału i wygenerowanie możliwie najlepszego wyniku ekonomicznego, co zapewniało również wymierne korzyści ubezpieczycielowi, który w związku z tym pozostawał zainteresowany jak najdłuższym uiszczaniem przez ubezpieczonego składek w celu ich dalszego inwestowania.

Integralną część wskazanej umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. S./M. M. (OWU) - wzorzec umowy ustalony przez ubezpieczyciela, który w świetle brzmienia art. 384 § 1 kc powinien być doręczony powodowi przed zawarciem umowy, by go wiązał. W niniejszej sprawie Sąd ustalił, że powódka otrzymała OWU przed zawarciem umowy. Otrzymanie OWU przed zawarciem umowy potwierdził on własnoręcznym podpisem pod wnioskiem o zawarcie umowy.

W ocenie Sądu przedłożone przez strony dokumenty są wystarczające do oceny incydentalnej wzorca umownego łączącego strony, mając na względzie podstawę prawną i faktyczną powództwa, a także treść art. 385<sup>2</sup> kc.

Przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 kc stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione, nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustalenie, że poszczególne postanowienia OWU są postanowieniami niedozwolonymi, ma znaczenie ze względu na skutki prawne, jakie rodzi uznanie postanowienia umowy za abuzywne. Wówczas, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 kc zamieszczona w umowie klauzula abuzywna nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Dla stwierdzenia abuzywności określonej klauzuli wszystkie powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Przedmiotowa umowa ubezpieczenia została zawarta przez przedsiębiorcę (pозwanego) z konsumentem (powodem). Kwestionowane postanowienia OWU (dotyczące wartości wykupu) nie zostały z powodem uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym, jakim były Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym ze Składką Regularną M. S.. W konsekwencji, ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwana nie wzruszyła. Pozwany nie wykazał, by powódka negocjowała postanowienia umowne zawarte w OWU, a jedyna kwestia, na którą miała realny wpływ w umowie, dotyczyła jedynie czasu jej trwania i wysokości składki.

W dalszej kolejności należało rozważyć, czy określone w powołanych postanowieniach świadczenie wykupu stanowi główne świadczenie stron. W ocenie Sądu w omawianym przypadku nie budzi wątpliwości kwestia, że **wartość wykupu nie jest świadczeniem głównym**. Wprawdzie ustawodawca nie ustanowił definicji legalnej i nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie główne świadczenia stron, ale należy przyjąć, że są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Innymi słowy chodzi o klauzule regulujące świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, stanowiące te jego elementy, które konstytuują istotę danego porozumienia. Sąd orzekający w pełni zgadza się z argumentacją zawartą w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, że brzmienie art. 385<sup>1</sup> kc nie pozwala na szeroką interpretację formuły postanowień określających główne świadczenia stron i z tego powodu postuluje się, aby sformułowanie to rozumieć wąsko i wszelkie wątpliwości należy rozstrzygać na rzecz objęcia klauzuli kontrolą merytoryczną (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 roku, III CZP 62/07, OSNC 2008/7-8/87).

Analizowana w niniejszej sprawie umowa jest umową mieszaną z elementami klasycznego modelu umowy ubezpieczenia na życie i postanowieniami charakterystycznymi dla umów, których celem jest inwestowanie kapitału. Niezależnie od tego, który komponent umowy uznać za przeważający, stwierdzić należy, że wypłata świadczenia wykupu w razie zakończenia stosunku prawnego nie stanowi elementu, bez którego stosunek ten nie mógłby zaistnieć, bez względu na systematykę OWU. Na tle przedstawionego do oceny stosunku prawnego takimi postanowieniami są:

ze strony pozwanej - świadczenie ochrony ubezpieczeniowej i spełnienie świadczenia w określonej wysokości w razie zajścia określonego w umowie zdarzenia zgodnie z § 4 OWU oraz inwestowanie zgromadzonych środków w jednostki uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy inwestycyjnych, a także - ze strony powódki - zapłata składki w wysokości 12.000 złotych rocznie.

**Wartość wykupu ma więc niewątpliwe charakter świadczenia ubocznego.** Jego celem, w zamyśle, jest zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, gdyby doszło do przedwczesnego, z jego punktu widzenia, zakończenia stosunku prawnego. Świadczenie takie, przewidziane na wypadek rozwiązania umowy w określonym czasie, w żadnym wypadku nie może zatem zostać uznane za główny przedmiot stosunku umownego stron.

Przyjęcie, że w niniejszej sprawie wartość wykupu stanowiłoby główne świadczenie stron oznaczałoby, że celem umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym byłoby to, aby konsument mógł ją rozwiązać przed terminem i skorzystać z wypłaty wartości wykupu. Takie podejście jest irracjonalne, gdyż konsument w momencie zawierania umowy na czas określony, umowy długoterminowej, nie ma na celu jej wcześniejszego rozwiązania. Taki zamiar pojawia się dopiero w późniejszym etapie wykonania umowy, np. w momencie, w którym zgromadzony kapitał nie przynosi zysku, a bieżące opłaty pobierane przez ubezpieczyciela powodują dodatkowe straty ewentualnie gdy zaistnieją inne, nadzwyczajne okoliczności.

Na marginesie należy dodać, że nawet jeśli by teoretycznie przyjąć, że wartość wykupu stanowi główne świadczenie stron, to postanowienie umowne je kształtujące musiałyby być sformułowane w sposób jednoznaczny, by nie podlegać tej kontroli. Nie sposób natomiast uznać, że definicja świadczenia wykupu zawarta w OWU, tj. w § 2 ust. 30 w zw. z § 25 ust. 3 w połączeniu z ust. 10 załącznika nr 1 do OWU, jest zdefiniowana w sposób jednoznaczny i nieskomplikowany.

Dokumenty dotyczące przedmiotowej umowy **niewątpliwe nie zawierały jednoznacznej i zrozumiałej dla konsumenta informacji o ryzyku utraty na rzecz pozwanej wszystkich lub znacznej części środków zgromadzonych na rachunku polisy w razie rozwiązania umowy przed terminem.** Z wniosku o zawarcie umowy, OWU ani z polisy nie wynikało jasno, że w razie rozwiązania umowy przed terminem w pierwszym i drugim roku trwania polisy pozwany może zatrzymać wszystkie środki zgromadzone na rachunku polisy, stanowiące wartość części bazowej rachunku, a konsument nie otrzyma żadnych środków, gdyż przysługujące mu świadczenie wykupu będzie w tak dużym stopniu pomniejszone. Z wniosku o zawarcie umowy, OWU ani z polisy nie wynikało jasno, że w razie rozwiązania umowy przed terminem w jedenastym roku trwania polisy pozwany może zatrzymać 39% część środków zgromadzonych na rachunku polisy, stanowiących wartość części bazowej rachunku. Postanowienia dotyczące świadczenia wykupu, w oparciu o które pozwany miał być uprawniony do zatrzymania całości lub znacznej środków zgromadzonych na rachunku polisy w razie rozwiązania umowy przed terminem, były rozproszone w różnych częściach OWU, zawierały terminy specjalistyczne, swoiste dla tego rodzaju produktów i odbiegające od potocznego znaczenia, ponadto obejmowały szereg mało klarownych odwołań. Wzór matematyczny służący do obliczenia opłaty likwidacyjnej zamieszczony był na końcu załącznika do OWU i należy go uznać za niejednoznaczny i niezrozumiały dla konsumenta.

Zdaniem Sądu określony wzorem w ust. 10 załącznika nr 1 OWU, procent części bazowej rachunku wypłacany ubezpieczającemu w związku z całkowitą lub częściową wypłatą świadczenia w zw. z § 25 ust. 3 i 5 OWU, kształtuje obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Podkreślić trzeba, że interes konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, nawet niewymierny interes. Natomiast ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak również kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Brak równowagi kontraktowej jest bowiem jednym z podstawowych przejawów naruszenia dobrych obyczajów.

W świetle powyższego Sąd uznał przedmiotowe postanowienia OWU za niezgodne z dobrymi obyczajami, gdyż naruszały one zasadę lojalności przedsiębiorcy wobec konsumenta wymagającą konstruowania jasnych i przejrzystych postanowień umownych. Wskazane postanowienia umowne prowadzą również do zachwiania równowagi kontraktowej stron poprzez nierówne rozłożenie obowiązków. W przypadku powoda wartość wykupu wyniosła ok. 82% części bazowej rachunku, a pozwany zatrzymał ok. 18% środków znajdujących się na rachunku polisy, składających się na tzw. część bazową rachunku, mimo że do rozwiązania umowy doszło w dziesiątym roku trwania umowy, w tym czasie pobierano od niego liczne opłaty związane z utrzymywaniem polisy.

Wskazać także należy, że takie ukształtowanie wysokości świadczenia wykupu, a tym samym prawa do zatrzymania takiej części wartości części bazowej rachunku leży wyłącznie w interesie strony pozwanej i nie przewiduje tożsamej „sankcji cywilnoprawnej” w sytuacji rozwiązania umowy przez stronę pozwaną, tym samym brak jest równości w kształtowaniu uprawnień i obowiązków wynikających z umowy dla obu jej stron. Takie brzmienie wskazanych postanowień nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu powoda, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nierównorzędny i rażąco niekorzystny. W świetle powyższego, tym bardziej nie sposób przyznać racji twierdzeniom pozwanego, jakoby wypłata powodowi całości wartości części bazowej rachunku spowodowałaby zachwianie równości stron umowy ubezpieczenia.

Zaznaczyć także trzeba, że pozwany nie przedstawił w umowie (w tym w OWU) jasnych, jednoznacznych informacji na temat mechanizmu wyliczenia wartości wykupu co powodowało, że zawierający umowę konsument nie miał możliwości realnie ocenić, czy zawarcie umowy jest dla niego rzeczywiście korzystne, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mogą wystąpić w przyszłości, a które mogą go skłonić do ewentualnego wcześniejszego rozwiązania umowy.

Nie sposób również podzielić poglądu pozwanego, że wypłata wartości wykupu w przewidzianej w załączniku do OWU wysokości usprawiedliwiona jest znacznymi kosztami zawarcia umowy ponoszonymi przez towarzystwo ubezpieczeniowe. Takie uznanie jest niezasadne, nawet jeśli weźmie się pod uwagę przywołane w tej sprawie przez pozwaną jako poniesione przez nią w związku z umową koszty, a także wysokość zatrzymanej części środków zgromadzonych na rachunku powoda. Zresztą w czasie trwania umowy przez 10 lat pozwany i tak pobierał szereg korzyści ekonomicznych wynikających z w/w umowy.

Należy bowiem wskazać na brzmienie § 26 OWU z którego wynika, że pozwany pobierał w trakcie trwania umowy opłaty o różnym charakterze, które mają za zadanie rekompensować koszty dystrybucji danej umowy. Pozwany pobierał bowiem opłatę wstępną, za udzielenie tymczasowej ochrony ubezpieczeniowej, za ryzyko, administracyjną, za zarządzanie aktywami rachunku jednostek funduszy, za zarządzanie aktywami portfeli modelowych, opłatę za konwersję. W postanowieniach OWU brak jest jednoznacznego wskazania, że wyodrębnienie wśród świadczeń pozwanego wartości wykupu ma służyć pokryciu właśnie kosztów ponoszonych przez ubezpieczyciela w związku z zawarciem umowy. Analiza zapisów OWU prowadzi do wniosku, że mechanizm ustalania wysokości opłat, zależy wyłącznie od pozwanego, a konsument nie ma żadnego wpływu na te kwestie mimo tego, że mają one decydujący wpływ na jego interesy majątkowe w razie rozwiązania umowy przed terminem.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, iż wcześniejsze rozwiązanie umowy przez powoda i wypłacenie przez pozwanego na jego rzecz wszystkich zgromadzonych na rachunku środków, spowodowałoby konieczność pokrycia nierozliczonych kosztów z innych źródeł – w szczególności ze składek wypłacanych przez „długoterminowych” klientów. Treść umowy przewiduje możliwość wcześniejszego jej rozwiązania, zatem pozwany jako podmiot profesjonalnie zajmujący się działalnością ubezpieczeniową powinien być przygotowany na taką ewentualność także finansowo.

Przewidziany w art. 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (tj. Dz. U. z 2015 roku, poz. 1206 ze zm. – ustawa ta obowiązywała przed 1 stycznia 2016 r.) obowiązek prowadzenia działalności w sposób rentowny odnosi się wyłącznie do zasad ustalania wysokości składki ubezpieczeniowej, a okoliczność ta nie była

pomiędzy stronami sporna. Powódka nie kwestionowała wysokości ustalonej przez pozwanego składki, lecz jedynie zasadność wypłacenia niepełnej części zgromadzonych na polisie środków.

Trafności w/w konstatacji nie zmienia także treść rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 12 kwietnia 2016 roku w sprawie szczególnych zasad rachunkowości zakładów ubezpieczeń i zakładów reasekuracji (Dz.U. poz. 562). Przepisy te mają charakter wykonawczy w stosunku do ustawy o rachunkowości i dotyczą wyłącznie zasad księgowania kosztów działalności zakładu ubezpieczeń. Oczywiście z przepisów tych wynika, że w momencie rozwiązania umowy ubezpieczenia następuje rozliczenie kosztów akwizycji, tym niemniej dotyczy to sfery księgowo-rachunkowej, a nie kwestii cywilnoprawnych.

Sąd, dokonując kontroli incydentalnej, uwzględniając wszelkie okoliczności niniejszej sprawy, nie miał wątpliwości, że zakwestionowane postanowienia umowne, które uprawniały ubezpieczyciela w związku z rozwiązaniem umowy przed terminem do zatrzymania tak dużej wartości części bazowej rachunku, stanowią klauzule abuzywne.

Dodatkowo, odnosząc się do zarzutu pozwanego, że powódka była świadomym konsumentem, gdyż została poinformowany o warunkach, na jakich umowa jest zawierana i będzie realizowana, mogła odstąpić od umowy itd., wskazać należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem i poglądami doktryny brak jest jurydycznych przesłanek do relatywizowania stosowania art. 385<sup>1</sup> kc w zależności od stopnia świadomości konsumenta, umiejętności oceny skutków zawartych we wzorcach postanowień, a nawet korzystania przez niego z profesjonalnej pomocy przy wyborze umowy ubezpieczenia. Treść art. 385<sup>1</sup> kc w żadnym wypadku nie pozwala na takie różnicowanie konsumentów. Nie sposób też uznać, aby powódka przy zawieraniu umowy wykazała się nienależytą starannością, brakiem rozważności czy też krytycyzmu.

Jednocześnie zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 kc w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowienia, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Tym samym zupełnie bezpodstawne są twierdzenia pozwanego, iż stwierdzenie abuzywności spowodowałoby niemożność wykonania umowy. Przeciwnie – literalna treść w/w przepisu wskazuje jednoznacznie, iż ***z obrotu prawnego zostają wyeliminowane tylko postanowienia abuzywne, a w pozostałym zakresie inne postanowienia umowy pozostają w mocy*** (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 28 maja 2014 roku, I ACa 86/14, Legalis nr 992797).

Dodatkowo należy wskazać, iż w okolicznościach niniejszej sprawy samo wykonywanie przez powoda prawa do żądania zapłaty objętej pozwem kwoty nie daje jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że wykonywanie tego prawa jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa, zwłaszcza w okolicznościach, w których ustalono, że postanowienia łączącej strony umowy, a umożliwiające pozwanej zatrzymanie takiej części wpłaconych przez powoda środków, jak w niniejszej sprawie - są abuzywne, a zatem niewiążące strony. W ocenie Sądu powódka nie nadużyła swych uprawnień wynikających z posiadania statusu konsumenta, w szczególności nadużycie tego prawa nie może przejawiać się w wytoczeniu niniejszego powództwa, jak również w samym kwestionowaniu zapisów OWU. Wręcz przeciwnie – jest wyrazem prawidłowej obywatelskiej podstawy braku akceptacji czy zgody na naruszanie praw konsumentów przez pozwanego.

Podkreślić również należy, że aspekt inwestycyjny w/w umowy sprawia, że istotną cechą jest jej losowość. W związku z tym nietrafne jest twierdzenie, że dopiero długi okres utrzymywania środków sprawić może, że zostanie wypracowany zysk pozwalający na skompensowanie kosztów zawarcia umowy, gdyż do osiągnięcia zysku wcale nie musi dojść. Kompensacja kosztów wyłącznie z kapitału wypłaconego przez ubezpieczonego sprawia, że to w istocie ubezpieczony płaci pośrednikowi za zawarcie umowy z ubezpieczycielem, nie zaś ubezpieczyciel pośrednikowi za wyszukanie klienta. Innymi słowy wynagrodzenie agenta pokrywa w ostatecznym rozrachunku klient. W takim przypadku ubezpieczyciel i agent ustalając wynagrodzenie tego ostatniego są niczym niezwiązani i mogą sobie ustalić wynagrodzenie w jakiegokolwiek dowolnej wysokości, przecież i tak to wynagrodzenie pokryje klient. Oczywiście taka praktyka nie zasługuje na akceptację i nie może mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.



Wydatki wskazane przez stronę pozwaną (k. 75-76v) są kosztami ponoszonymi w związku z prowadzeniem przez nią działalności gospodarczej. Nie pozostają one w bezpośrednim związku z faktem rozwiązania umowy z powodem i w znacznej mierze dotyczą działalności strony pozwanej jako ubezpieczyciela. Przyjęcie stanowiska strony pozwanej prowadziłoby do przerzucenia ryzyka prowadzonej działalności gospodarczej na powoda. Warto również nadmienić, że w OWU brak jest postanowienia, który wskazywałby na jakikolwiek związek opłaty za wykup z wydatkami ponoszonymi przez pozwanego. Zdaniem Sądu powódka została obciążona w sposób nadmierny opłatami, które nie znajdowały żadnego ekonomicznego uzasadnienia w podniesionych przez stronę pozwaną wydatkach.

Sąd nie neguje uprawnień pozwanego do rozliczenia kosztów, jakie wygenerowała dana umowa ubezpieczeniowa, jednakże koszty te muszą być przede wszystkim uzasadnione i współmierne do faktycznie podejmowanych czynności w celu realizacji umowy i świadomości długoterminowych zysków jakie mogła wygenerować taka umowa. Strona pozwana natomiast nie wykazała jednak wysokości poniesionych kosztów. Poza tym by ewentualnie obciążać nimi powoda należało przed zawarciem umowy uprzedzić go o ich istnieniu i konkretnej wysokości.

Okoliczność, że pozwany przyjął taki model pozyskiwania kontrahentów w zakresie umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, który zakładał współpracę z podmiotami zewnętrznymi, wymuszonych regulami wolnego rynku, nie może obciążać konsumenta – ubezpieczającego. Pozwany wskazuje, że uiszczał bardzo wysokie prowizje na rzecz pośredniczących przy zawarciu umów agentów ubezpieczeniowych. Zdaniem Sądu, brak jest jednak usprawiedliwienia dla przerzucenia tych kosztów na konsumenta, tym bardziej nie informując go uprzednio o tym. Podkreślić przy tym należy, że rynek ubezpieczeniowy funkcjonuje obecnie w taki sposób, że rola agenta pośredniczącego w sprzedaży produktów ubezpieczeniowych towarzystwa ubezpieczeniowego nie ogranicza się jedynie do samej czynności zawarcia umowy w imieniu ubezpieczyciela, ale polega w pierwszej kolejności na przedstawieniu potencjalnemu klientowi oferty danego towarzystwa ubezpieczeniowego i nakłonieniu klienta do zakupu danego produktu finansowego. W tych okolicznościach koszty prowizji agenta należy, zdaniem Sądu, traktować podobnie jak koszty reklamy czy inne koszty marketingowe, a zatem jest to kategoria kosztów ponoszonych przez przedsiębiorcę w celu pozyskania klienta. Nie są to w żadnym wypadku koszty związane z wykonaniem konkretnej umowy przez przedsiębiorcę, ze spełnieniem świadczeń na rzecz konsumenta. Jest to zatem materia zarządzania wewnętrznego, a konsument nie ma żadnego wpływu chociażby na kształtowanie wysokości wynagrodzenia pośredników ubezpieczeniowych, związanego z zawartą umową ubezpieczenia. Ponad wszelką wątpliwość należy wskazać, że zapłata wynagrodzenia agentowi, czy też koszty reklamy i promocji produktów ubezpieczeniowych nie leżą w interesie konsumenta, albowiem agent działa nie na rzecz klienta, ale na rzecz dającego zlecenie ubezpieczyciela.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, postanowienia dotyczące zasad ustalania świadczenia za wykup, zawarte w OWU, należy uznać za abuzywne, a zatem niewiążące powoda jako konsumenta. ***Stanowią one bowiem w istocie ukrytą, wysoką karę umowną – a więc niewątpliwie wypełniają dyspozycję art. 385<sup>3</sup> pkt 17 kc.*** W konsekwencji Sąd uznał, że strona pozwana nie była uprawniona do pomniejszenia wartości wykupu o opłatę likwidacyjną. Jak wynika z rozliczenia polisy (rozliczenie k. 16) wartość środków zgromadzonych na części bazowej rachunku wyniosła 56.777,28 złotych. W związku z przedterminowym rozwiązaniem umowy pozwana dokonała wypłaty świadczenia wykupu w wysokości 46.217, 69 złotych, zatrzymując kwotę 10.559, 59 złotych – tj. ok. 18% – mimo 10 – letniego okresu inwestowania. Wobec powyższego przyjmując należy, że pozwany - na podstawie postanowień OWU uznanych w trybie kontroli incydentalnej za abuzywne - nienależnie zatrzymał kwotę 10.559, 59 złotych. Dodatkowo przez 10 lat inwestował środki powoda i pobierał z tego tytułu liczne opłaty określone w § 26 OWU.

Podkreślić należy, że abuzywności omawianego postanowienia umownego nie zmienia fakt podpisania przez powódkę aneksu, na mocy którego zmieniono sposób określania wysokości opłaty likwidacyjnej. Została ona w dalszym ciągu ustalona odgórnie i ryczałtowo od wartości środków zgromadzonych na rachunku – pozostaje w oderwaniu od kosztów umowy z powodem, które i tak ponosił on poprzez liczne opłaty wymienione w OWU. Porozumienie zawarte przez stronę pozwaną z Prezesem UOKiK również nie pozbawia opłaty warunkowej jej abuzywnych cech. Można by nawet uznać, że ustalenie przez pozwane towarzystwo innej, niższej stawki procentowej i ograniczenie jej maksymalnej

wysokości świadczy właśnie o tym, że nie jest ona związana faktycznie z ponoszonymi przez ubezpieczyciela wydatkami związanymi z daną umową.

Ciągle też niezmiennym pozostaje, iż postanowienie umowne, na mocy którego ubezpieczyciel pobiera tę opłatę, nie jest indywidualnie uzgadniane z konsumentem i stanowi de facto przeniesienie na niego kosztów prowadzenia działalności pozwanego towarzystwa. W ocenie Sądu powoduje to, że postanowienie OWU, zmienione porozumieniami na podstawie którego pozwany pobrał od powódki opłatę w wysokości 10.559,59 złotych, stanowią niedozwolone postanowienia umowne, albowiem regulują jej sytuację prawną w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jego interesy.

Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszego w/w aneksu na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia także art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz.UE.L Nr 95, str. 29). Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy. Oznacza to w sposób oczywisty, iż **kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy**. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia. Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywy unijnej czy też sięgania do jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (vide: wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia: 4 grudnia 1974 r., C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...); z dnia 5 kwietnia 1979 roku, C-148/78, sprawa P. M. przeciwko T. R.; z dnia 19 stycznia 1982 roku, C-8/81, sprawa U. B. przeciwko F. M.-I.; 26 lutego 1986 r., C-152/84, sprawa M.H. M. przeciwko S. and S. - (...) A. H. A. (T.); z dnia 12 lipca 1990 roku, C-188/89, sprawa A. F. i in. przeciwko B. G. plc; z dnia 19 listopada 1991 roku, C-6/90 oraz C-9/90 sprawy A. F. przeciwko R. W. oraz D. B. i in. przeciwko R. Włoskiej; 5 października 2004 r., C-397-403/01, sprawy B. P. i in. przeciwko D. K., K. W. eV). Poza tym sądy krajowe są zobligowane do prounijnej wykładni przepisów polskiego prawa (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku, sygn. III SK 28/13, OSNAPiUS 2015 nr 10, poz. 143, str. 1355). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do tzw. „polisolokat” zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku, (sygn. akt III CZP 29/17), Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 30 stycznia 2018 roku (sygn. akt V Ca 1561/17) oraz Prezes UOKiK w decyzji z 18 lipca 2017 roku, nr: (...)644-505/16/SJ-22/17.

Ponadto zgodnie z § 4 w/w aneksu przyjęcie go nie wyłączało możliwości dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych na drodze sądowej, w tym w zakresie wysokości świadczenia wykupu.

W związku z uznaniem wskazanych postanowień za abuzywne wypłacie przez pozwanego na rzecz powoda winna podlegać pełna wartość polisy na dzień rozwiązania umowy. Pozwany nie wywiązał się należycie ze swojego zobowiązania. Na mocy art. 471 kc oraz postanowień umowy łączącej strony (bez postanowień OWU w zakwestionowanym wyżej zakresie) należało zatem zasądzić od pozwanego na rzecz powódki niezasadnie zatrzymaną 10.559, 59 złotych. Podstawą roszczenia i zasądzenia dochodzonej kwoty była umowa łącząca strony w zakresie, w którym jej postanowienia były skuteczne. W związku z rozwiązaniem umowy pozwany winien wypłacić wartość rachunku w wysokości obliczonej stosownie do postanowień umowy za wyjątkiem postanowień niedozwolonych (czyli bez potrąceń). Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku, zasądając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.559, 59 złotych.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek stanowi przepis art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należną się odsetki ustawowe (art. 481 § 2 zd. 1. kc).

Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony

zgodnie z art. 455 kc, a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 kc (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku, sygn. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 roku, sygn. I CSK 17/05, Legalis 326557).

W niniejszej sprawie doręczenie wezwania do zapłaty z dnia 14 września 2017 roku nastąpiło w dniu 19 września 2017 roku, a termin na jego spełnienie został wyznaczony do dnia 22 września 2017 roku (wezwanie do zapłaty k. 17, pismo pozwanej 18). Roszczenie stało się wymagalne dopiero po upływie w/w okresu. Wobec żądanie strony powodowej o zasądzenie odsetek ustawowych od dnia 4 października 2017 roku, Sąd na podstawie art. 321 kpc zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 10.559,59 złotych od dnia 4 październik 2017 roku do dnia zapłaty. Powyższe okoliczności legły u podstaw rozstrzygnięcia zawartego w pkt I sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc. Pozwany w całości przegrał sprawę i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu ciążył na nim obowiązek zwrotu kosztów procesu poniesionych przez stronę przeciwną. Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 3.917 złotych na którą to sumę złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 300 złotych (potwierdzenie przelewu k. 13), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych (potwierdzenie przelewu k. 12) oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w osobie radcy prawnego w wysokości 3.600 złotych, ustalone zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

**Zarządzenie:** odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.